ID 26845

Dziennik Bałtycki

Rok XX, nr 53 (6119) Cena 50 gr

Wtorek 3 marca 1964 r.

Dziś przyjeżdża do Polski prezydent Kekkonen. Na naszym zdjęciu fragment stolicy Finlandii Helsinek.

CAF — fot. Grzęda

Dziś w południe przybywa do Polski prezydent Kekkonen

WARSZAWA (PAP). Jak już informowaliśmy — dziś przybywa do Polski z wizytą oficjalną na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego, prezydent Republiki Finlandii — dr Urho Kekkonen wraz z małżonką.

Przylot samolotu spodziewany jest na Okęciu o godz 12 w południe.

Telewizja Polska przeprowadzi bezpośrednią transmisję z powitania prezydenta Republiki Finlandii dr Urho Kekkonena, dnia 3. 3. 1964 r. o godz. 12 z lotniska Okęcie w Warszawie.

Prezydent Republiki Finlandii — dr Urho Kaleva Kekkonen urodził się 3 września 1900 roku w Pielavesi. Jego ojciec był robotnikiem leśnym w północnym dystrykcie kraju. Po ukończeniu szkoły średniej w Kajaani Kekkonen wstąpił na wydział prawa uniwersytetu w Helsinkach. Studia ukończył w r. 1928, a w osiem lat później uzyskał stopień doktora nauk prawnych.

Działalność polityczną rozpoczął w 1927 roku jako radca partii agrariuszy. Równocześnie był radcą prawnym Federacji Gmin Wiejskich. W 1937 roku wszedł do komitetu kierowniczego Partii Agrariuszy.

W 1936 roku Urho Kekkonen został po raz pierwszy wybrany do fińskiego parlamentu, a w latach 1948 — 1950 był przewodniczącym parlamentu. Począwszy od 1936 r. dr Kekkonen w rządzie fińskim sprawował kilkakrotnie funkcje ministra: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych. Jako minister sprawiedliwości zawiesił działalność fińskiej partii faszystowskiej. W czasie wojny dr Kekkonen nie zajmował stanowisk rządowych.

W latach powojennych Urho Kekkonen należał do najbliższych współpracowników prezydenta Juho Kusti Paasikivi — rzecznika dobrosąsiedzkich i opartych na zaufaniu stosunków z ZSRR. Politykę tę realizował dr Kekkonen już jako premier rządu fińskiego w latach 1950-56.

W lutym 1956 roku, a później ponownie w 1962 roku, dr Kekkonen został wybrany na prezydenta Finlandii.

Przedstawiciele Sejmu PRL udali się z rewizytą do Indonezji

WARSZAWA (PAP). — W poniedziałek, 2 bm. na zaproszenie parlamentu Republiki Indonezyjskiej udała się z rewizytą do Indonezji delegacja Sejmu PRL.

W skład delegacji, której przewodniczy marszałek Sejmu, **Czesław Wycech**, wchodzą posłowie na Sejm: **Tadeusz Gierzyński, Józef Kulesza, Andrzej Werblan.** Delegacji towarzyszy dyrektor biura Sejmu, **dr Andrzej Gwiżdż.**

Początek obrad Plenum CRZZ

WARSZAWA (PAP). W dniach 3 i 4 bm. obradować będzie w Warszawie **VIII Plenum CRZZ.** Projekt porządku dziennego przewiduje dwa punkty: ocenę przebiegu ostatnich sesji KSR i wnioski zabezpieczające realizację planów techniczno - produkcyjno - finansowych na 1964 r. oraz zadania związków zawodowych w zakresie dalszego upowszechnienia i rozwoju masowego wychowania fizycznego, sportu, turystyki i wypoczynku po pracy.

Drugi punkt obrad poświęcony będzie kluczowym sprawom sportu związkowego, który zrzesza 71 proc. sportowców w kraju.

Podgorny u de Gaulle'a

PARYŻ (PAP). Przewodniczący delegacji Rady Najwyższej Związku Radzieckiego N. W. Podgorny, złożył w poniedziałek wizytę prezydentowi de Gaulle'owi.

N. W. Podgorny udał się do Pałacu Elizejskiego po śniadaniu, wydanym na cześć delegacji parlamentarzystów radzieckich przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Couve de Murville'a.

Przy rozmowie w Pałacu Elizejskim obecny był również ambasador Związku Radzieckiego we Francji, S. A. Winogradow.

300 tys. „prefabrykowanych" izb wybudujemy w ciągu 2 lat

WARSZAWA (PAP). Jeszcze 5 lat temu budownictwo uprzemysłowione stawiało u nas „pierwsze kroki". Dziś domy z wielkich płyt i bloków prefabrykowanych widzi się we wszystkich miastach i województwach. W ub. roku zmontowaliśmy już z gotowych elementów **około 100 tys. izb mieszkalnych**, a w latach 1964-65 zmontujemy prawie **300 tys. izb** — czyli ok. **50 procent** wszystkich budynków, wznoszonych w miastach.

Największymi „poligonami" uprzemysłowionego budownictwa będą w najbliższej przyszłości województwa: katowickie, warszawskie, łódzkie i krakowskie, dysponujące najsilniejszym zapleczem materiałowym.

Przewiduje się, że zastosowanie na tak szeroką skalę metod uprzemysłowionych przyniesie budownictwu oszczędność ponad 30 mln godzin roboczych w ciągu roku i umożliwi wygospodarowanie dziesiątków tysięcy ton różnych materiałów — (m. in. stali i drewna). Aby te efekty w przyszłości były jeszcze większe, planuje się zwiększenie liczby zakładów wytwarzających prefabrykaty do ok. 130 w 1965 roku (obecnie jest ich niespełna 100).

Warto podkreślić, że uprzemysłowienie pozwoli znacznie ograniczyć roboty wykończeniowe, które dziś zabierają przeszło połowę czasu, potrzebnego na wybudowanie domu mieszkalnego. Rzecz bowiem w tym, że elementy budowlane są wykańczane niemal całkowicie na zapleczu.

Specjaliści amerykańscy w Moskwie

MOSKWA (PAP). W poniedziałek, 2 bm. przybyła tu delegacja **specjalistów amerykańskich** z wiceministrem handlu USA do spraw transportu **Clarencem Martinem** na czele.

Delegacja omówi sprawy związane z przewozem do portów ZSRR pszenicy amerykańskiej.

Zakończenie sesji Afrykańskiej Komisji Gospodarczej

PARYŻ (PAP). Szósta sesja **Afrykańskiej Komisji Gospodarczej**, która odbyła się w Addis Abebie, stolicy Etiopii, zakończyła swe prace po 14 dniach obrad. Główne decyzje przyjęte przez tę sesję dotyczą szkolenia zawodowego afrykańskich kadr gospodarczych, kształcenia planistów, jak również konkretnych wytycznych rozwoju rolnictwa i przemysłu w Afryce.

W Pradze otwarto wystawę „20 lat Polski Ludowej"

PRAGA (PAP). Korespondent PAP, red Wilczewski donosi: W salach Ośrodka Kultury Polskiej w Pradze odbyło się 2 bm. uroczyste otwarcie wystawy „20 lat Polski Ludowej".

Wystawa zorganizowana została w ramach obchodów 20-lecia PRL w Czechosłowacji.

Gagarin i Bykowski w Sztokholmie

SZTOKHOLM (PAP). — W niedzielę na zaproszenie unii towarzystw „Szwecja — ZSRR' przybyli do Sztokholmu kosmonauci radzieccy — Jurij Gagarin i Walery Bykowski.

Poniedziałek był drugim dniem pobytu kosmonautów radzieckich w Sztokholmie. W godzinach przedpołudniowych Gagarin zwiedził jedną z uczelni stolicy Szwecji.

Bykowskiego zaproszono do zwiedzenia południowego przedmieścia stolicy. Tam w sali sportowej zebrały się delegacje uczniów wszystkich szkół przedmieścia.

Z różnych miast i miasteczek Szwecji napływają listy, w których ludność zaprasza do siebie Gagarina i Bykowskiego.

„PLAN RADZIECKI PRZEWIDUJE RZECZYWISTE ROZBROJENIE I KONTROLĘ"

Wywiad A. Gromyki w dzienniku „Izwiestia"

MOSKWA (PAP). Minister Spraw Zagranicznych ZSRR, Andrej Gromyko, w wywiadzie udzielonym dziennikowi „Izwiestia" ocenił dotychczasowe wyniki obrad w Komitecie Rozbrojeniowym 18 państw i dalsze perspektywy pracy tego komitetu.

Podkreślił on m. in., że nawet najostrzejsze słowa nie mogą być przesadne przy ocenie pracy Komitetu Rozbrojeniowego.

Dotychczas — powiedział minister Gromyko — wskutek stanowiska zajmowanego przez mocarstwa zachodnie, nie osiągnięto porozumienia w żadnej z poszczególnych kwestii dotyczących rozbrojenia, nie mówiąc już o porozumieniu w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

A. A. Gromyko zaznaczył, że delegacja radziecka przybyła na obecną sesję Komitetu Rozbrojeniowego z wyraźnymi wskazówkami, by dołożyła maksimum starań w celu osiągnięcia radykalnego zwrotu w rokowaniach i przystąpienia do konkretnej pracy nad **układem o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu.**

Podstawą układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu — powiedział min. Gromyko — mógłby być plan radziecki. Plan ten przewiduje rzeczywiste rozbrojenie i rzeczywistą kontrolę nad rozbrojeniem, i praktycznie rzecz biorąc jest to jedyny prawdziwy plan powszechnego i całkowitego rozbrojenia przedstawiony komitetowi 18.

Min. A. Gromyko oświadczył, że plan zachodni jest niezadowalający, gdyż nie jest planem rozbrojenia, lecz planem stwarzającym nowe przeszkody na drodze do rozbrojenia, planem wzmagania wyścigu zbrojeń.

Min. A. Gromyko omówił problem tzw. „parasola rakietowo-nuklearnego". Chodzi tu o to, by do zakończenia procesu powszechnego i całkowitego rozbrojenia, pozostawić Związkowi Radzieckiemu i Stanom Zjednoczonym pewną ograniczoną ilość pocisków rakietowych dalekiego zasięgu i niektórych innych typów rakiet.

A. Gromyko stwierdził, że wysunięte przez ministra spraw zagranicznych W. Brytanii, R. Butlera, propozycja utworzenia w ramach komitetu 18 specjalnych grup dla omówienia problemów technicznych nie jest nowa.

Podkreślił, że propozycja „zamrożenia" strategicznych ośrodków przenoszenia do celu ładunków nuklearnych została wysunięta w celu „odnowienia arsenału propagandowego i stworzenia nowego parawanu dla wyścigu zbrojeń". Propozycja ta — powiedział minister Gromyko — nie ma nic wspólnego z troską o umocnienie bezpieczeństwa narodów.

Omawiając memorandum radzieckie w sprawie kroków zmierzających do zahamowania wyścigu zbrojeń i złagodzenia napięcia międzynarodowego, min. Gromyko podkreślił, że zawarte w tym memorandum propozycje obejmują kroki mające zapobiec atakom z zaskoczenia, kroki dotyczące utworzenia stref bezatomowych oraz redukcji sił zbrojnych i inne kroki mające na celu utrwalenie pokoju.

Zmniejszenie budżetów wojskowych — powiedział min. Gromyko — nie oznaczałoby jeszcze rozbrojenia, ale **zahamowałoby wyścig zbrojeń.** Przypomniał on, że w bieżącym roku wydatki ZSRR na zbrojenia będą zmniejszone w porównaniu z rokiem ubiegłym o **600 mln rubli.**

Min. A. Gromyko oświadczył, że postępy w kierunku rozbrojenia mogą być osiągnięte, jeśli będą wykorzystywać jeszcze bardziej aktywnie możliwości, które wyłoniły się w wyniku zawarcia układu moskiewskiego i osiągnięcia porozumienia w sprawie niewprowadzania na orbitę obiektów z bronią nuklearną.

● Komitet koordynacyjny Greków cypryjskich mieszkających w Anglii zorganizował w niedzielę pikietowanie gmachu brytyjskiej radiostacji British Broadcasting Company i towarzystwa telewizyjnego Independent Television na znak protestu przeciwko fałszowaniu wiadomości dotyczących wydarzeń na Cyprze, jakich dopuszczają się oba towarzystwa w swych audycjach.

Goście z Północy

PREZYDENTOWI Finlandii, Urho Kekkonenowi, który przybywa dziś do Polski, towarzyszy ogromny „sztab" — około 50 przedstawicieli fińskiej prasy, radia, telewizji i filmu. Już to samo jest dowodem wagi, jaką przykłada się w Finlandii do tej podróży i zainteresowania Polską, okazywanego przez fińskie społeczeństwo.

Od wielu lat Polska i Finlandia prowadzą ożywioną wymianę handlową. Od wielu lat rozwijają się również w innych dziedzinach przyjazne polsko - fińskie stosunki. Jest rzeczą znamienną, że w polityce zagranicznej Finlandia, podobnie jak Polska, opowiada się za pokojowym współistnieniem narodów, za rozbrojeniem i za likwidacją zbrojeń jądrowych.

Pracowity naród fiński, który czyni wielkie wysiłki dla rozwoju swego kraju, potrzebuje nade wszystko pokoju. Hasło pokoju, stanowiące myśl przewodnią polityki zagranicznej prezydenta Kekkonena, cieszy się więc szerokim poparciem fińskiego społeczeństwa. Aktywna neutralność Finlandii jest źródłem wielu jej posunięć na arenie międzynarodowej, a w pierwszym rzędzie propozycji przekształcenia Skandynawii w strefę bezatomową, zgodnie z wysuniętym przez prezydenta Kekkonena planem.

Propozycja ta jest dowodem rosnącej popularności idei stref bezatomowych, których początek stanowił polski plan stworzenia strefy wolnej od broni jądrowej w środkowej Europie. Przywódcy fińscy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa zbrojeń atomowych i ze znaczenia porozumień, które zamknęłyby całe rejony dla broni jądrowej, a tym samym przyniosły zmniejszenie napięcia na świecie.

TAK więc sprawy dwustronnych kontaktów gospodarczej i kulturalnej natury, jak również sprawy wielkiej polityki zwłaszcza w świetle najnowszych propozycji polskich dotyczących zamrożenia zbrojeń jądrowych dostarczą bogatego materiału do rozmów, które fiński gość przeprowadzi z przywódcami naszego kraju. Rozmowom tym towarzyszyć będzie szczera i głęboka sympatia całego społeczeństwa.

A. R.

„Wisłok" w rękach ratowników polskich

Dalmorowski „Wisłok" nadal tkwi na jednej z mielizn islandzkich, przechylony o 45 stopni na prawej burcie. Podczas odpływu kadłub supertawlera niemal cały wynurza się z wody. Statek nie ma żadnych uszkodzeń kadłuba, ani mechanizmów. Na jego pokładzie pełni wachtę 10-osobowa załoga. Reszta rybaków mieszka w hotelu w Reykjaviku.

Próby ściągnięcia „Wisłoka" z mielizny prowadzone przez ratowników islandzkich jak dotąd nie przynoszą pomyślnych rezultatów. Nie dysponują oni wystarczającym sprzętem, ani niezbędnymi w takich wypadkach możliwościami technicznymi. W związku z tym zapadła decyzja przekazania polskim ratownikom akcji ratunkowej supertrawlera.

Wczoraj opuścił Gdynię statek ratowniczy „Koral", dowodzony przez kpt. Józefa Struga, udając się ku brzegom Islandii, aby na miejsce wypadku dotrzeć za 6 dni. „Koral" był w przededniu rozpoczęcia planowanego remontu, który w związku z powierzonym mu zadaniem odłożono na później.

Dzisiaj wylecieć ma do Islandii samolotem przedstawiciel Polskiego Ratownictwa Okrętowego, celem przybycia tam wcześniej niż „Koral" i odpowiedniego organizacyjnego zabezpieczenia akcji ratowniczej. (sta)

W CIĄGU 6 DNI 2 KATASTROFY

Tragiczny lot samolotu „Constellation"

NOWY JORK (PAP). W górach otaczających Jezioro Tahoe w Kalifornii odnaleziono w poniedziałek szczątki czterosilnikowego amerykańskiego samolotu pasażerskiego „Constellation" który z 85 osobami na pokładzie zaginął w niedzielę rano wśród szalejącej burzy śnieżnej.

Samolot rozbił się na wysokości 2.700 metrów w odległości kilku kilometrów od Squaw Valley, gdzie odbyła się w 1960 r. zimowa olimpiada.

Pilot biorącego udział w poszukiwaniach helikoptera, który pierwszy odkrył miejsce katastrofy, oświadczył, że wśród szczątków samolotu nie zauważono ofiar dających znaki życia.

Jest to druga w ciągu ostatnich 6 dni katastrofa amerykańskiego samolotu pasażerskiego. W poprzedniej zginęło 58 osób.

* * *

LONDYN (PAP). W dolinie okalającej Glungezer, szczyt w masywie Patscherkofel w Alpach Tyrolskich, rozgrywa się ostatni akt tragicznej katastrofy samolotu „Britannia". W poniedziałek od rana rozpoczęto systematyczne poszukiwania ciał ofiar przykrytych lawiną śnieżną, która zsunęła się wskutek wstrząsu powietrza wywołanego katastrofą. Dlatego akcja poszukiwawcza prowadzona jest przy pomocy sond na obszarze długości 1 kilometra i szerokości 150 metrów. Między lotniskiem w Innsbrucku a miejscem wypadku utworzono most powietrzny.

Na szczycie Glungezer, pod cienką powłoką śniegu odnaleziono wśród szczątków „Britannii" ciała pilota i 14 ofiar, których dotychczas jeszcze nie zidentyfikowano. Dwoje zwłok zabrano już helikopterami do Innsbrucku. Członkowie ekip ratowniczych stwierdzają, że widok miejsca katastrofy sprawia okropne wrażenie. Ciała ofiar przypuszczalnie przesłane zostaną do Anglii, gdzie odbędzie się wspólny pogrzeb tak, aby rodziny nie potrzebowały przybywać na miejsce katastrofy.

Prezydent Austrii, dr Schaerf, przesłał w poniedziałek królowej Elżbiecie II depeszę kondolencyjną. Śledztwo mające ustalić przyczyny katastrofy jeszcze trwa.

„Kosice" zarobiły 7 dni

Pierwsza wizyta w porcie gdyńskim flagowego statku bandery czechosłowackiej „Kosice" przyniosła naszym dokerom uznanie armatora.

Przeładunek 21 tys. ton rudy przywiezionej z Brazylii przez tę jednostkę trwał 5 dni i 6 godzin. W ten sposób czas przewidziany przez czechosłowackich kontrahentów w umowie czarterowej, tzw. rata czarterowa zakładająca przeładunek 2 tys. ton dziennie, przekroczony został prawie dwa i pół raza.

Mimo wysokich możliwości technicznych, jakimi port gdyński dysponuje, sporo trudności sprawiał ten wyładunek ze względu na ogromną szerokość statku — 25 m. M. in. aby usprawnić trymowanie ładunku portowcy do 2 ładowni statku wprowadzili spychacz - koparkę.

Obecnie „Kosice" wypłynęły w następny rejs do Południowej Ameryki. W Gdyni spodziewane są znowu w kwietniu br.

(sta)

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 3 bm.

Zachmurzenie duże, okresami drobne opady śniegu. Temperatura od minus 4 stopni do plus 1. Wiatry słabe, zmienne, przeważnie północno - zachodnie.

Luis Giannattasio prezydentem Urugwaju

LONDYN (PAP). Jak donosi z Montevideo Agencja Reutera. **Luis Giannattasio**, inżynier, został **prezydentem Urugwaju** po zaprzysiężeniu go przez 9-osobową Radę Rządzącą.

Zgodnie z konstytucją — Giannattasio, który obejmuje to stanowisko po Fernandezie Crispo, byłym nauczycielu, sprawować będzie ten urząd przez rok.

Delegacja RPR przybyła do Pekinu

PEKIN (PAP). W poniedziałek przybyła do Pekinu z wizytą przyjaźni delegacja KC Rumuńskiej Partii Robotniczej z członkiem Biura Politycznego KC partii — Ionem Maurerem na czele.

Delegację, która przybyła na zaproszenie KC Komunistycznej Partii Chin, witali na lotnisku wiceprzewodniczący KC KPCh, Liu Szaotsi, sekretarz generalny KC partii, Teng Siao-pong oraz Peng Czen, członek Biura Politycznego KC.

Zostatniej CHWILI

MOSKWA (PAP). Jak podaje agencja TASS, przy pomocy amerykańskiego sztucznego satelity Ziemi „Echo-2" uczeni radzieccy odebrali od kolegów brytyjskich nowe zdjęcia. W ciągu 36 godzin, podczas których przeprowadzono doświadczenia z przekazywaniem zdjęć via Kosmos, siedmiokrotnie nawiązano łączność między brytyjskim obserwatorium Jodrell Bank a radzieckim obserwatorium w Zimienkach, w pobliżu miasta Gorki.

Kanclerz NRF udał się do Holandii

HAGA (PAP). — Kanclerz NRF **Ludwig Erhard** oraz minister spraw zagranicznych **Gerhard Schroeder** — przybyli w poniedziałek pociągiem z 2-dniową wizytą oficjalną do Holandii

przeciw Polsce...

Dziesięć wieków historii wykazało, że polityka papiestwa wobec Niemiec oraz ich wzajemne stosunki pośrednie lub bezpośrednie miały do roku 1944 wpływ na najżywotniejsze sprawy Polski.

WŁAŚNIE tym problemom poświęcił swoją ostatnią książkę **Stanisław Markiewicz.** Wyjaśnia to zresztą sam tytuł: **„Watykan i NRF wobec spraw polskich".**

Książka ta obrazuje historię przymierza papiestwa i Niemiec. W zaraniu naszych dziejów zaborczym dążeniom cesarstwa niemieckiego, określanym mianem „Drang nach Osten" („parcie na wschód") odpowiadały papieskie plany nawracania Słowian. Polska — „sem perfidelis" — („zawsze wierna") była dla papiestwa później terenem urzeczywistnienia jego interesów w Europie środkowej i wschodniej, które niejednokrotnie pokrywały się z dążeniami Rzeszy Niemieckiej.

Większą część książki poświęca Markiewicz czasom współczesnym. Wzajemne stosunki Watykanu i Rzeszy nabrały nowych treści zwłaszcza po roku 1933. Przypomnijmy chociaż **fragment modlitwy, jaką w październiku 1939 roku nakazał odmawiać w kościołach diecezji gdańskiej biskup Splett,** po dzień dzisiejszy zresztą uważany przez Watykan za legalnego ordynariusza Gdańska:

„...Wszechmocny Wieczny Boże! — ...Roztocz szeroko Swoją Łaskę, o Panie, nad naszym Fuehrerem, narodem i ojczyzną, ochraniaj całą niemiecką siłę wojenną na ziemi jak i na wodzie...".

Zbrodnie hitleryzmu nie poruszały sumień dostojników kościelnych.

PO zakończeniu wojny w **Watykanie nie zapomniano o tradycyjnym sojuszniku.**

Cień **proniemieckiej polityki Piusa XII** trwale zawisnął nad watykańskimi pałacami. Zdążył się nawet uwidocznić już **w okresie pontyfikatu Pawła VI.** We wrześniu 1963 roku przyjął on na audiencji **Adenauera** i hitlerowskiego zbrodniarza wojennego **Globkego.** Adenauer otrzymał najwyższe odznaczenie papieskie oraz serdeczne słowa uznania za wierność wobec Kościoła. Rzecz charakterystyczna, że w przemówieniach **papież i kanclerz wynosili zasługi Piusa XII dla Niemiec.**

Nic też dziwnego, że kler zachodnioniemiecki, sprawujący opiekę duszpasterską w Bundeswehrze, wychowuje żołnierzy w duchu nienawiści do naszego narodu.

Warto tu przypomnieć za książką Markiewicza, że wikariuszem generalnym w Bundeswehrze jest ks. Werthmann który na tym samym stanowisku w Wehrmachcie oddał cenne usługi hitlerowskiej propagandzie w armii. W 1942 r. Werthmann otrzymał w Watykanie tytuł prałata papieskiego...

A jak przy tym ciepłym i serdecznym stosunku do reakcji niemieckiej **wyglądały w Watykanie polskie sprawy?**

Watykańscy dostojnicy mieli dla naszego **kraju nakazy „wierności, posłuszeństwa i miłości panom i królowi"** — jak to — po III rozbiorze Polski pisał w r 1795 do arcybiskupa gnieźnieńskiego Pius VI. Leon XIII w encyklice z dnia 19 marca 1894 roku zalecał Polakom: **„...ufność w wielkoduszną sprawiedliwość Cesarza...".** A w kilkadziesiąt lat później, 21 września 1939 roku Pius XII przyjmując delegację katolików polskich na samym wstępie oświadczył im: **„...przyszliście nie po to, by podnosić hałaśliwe skargi".** Nie padło ani słowo potępienia zbrodni, dokonywanych w Polsce przez hitleryzm.

Zaraz jednak po wojnie, we wspomnianym liście z 1948 roku do biskupów niemieckich, z oburzeniem mówił Pius XII o przesiedleniu Niemców z Ziem Zachodnich, przestrzegając, że to **„niebywałe przedsięwzięcie... rozsądzi surowo historia".**

TREŚĆ książki Markiewicza nie ogranicza się do bogatego przedstawienia antypolskich posunięć Watykanu i zachodnioniemieckiej hierarchii kościelnej. Zwraca on także uwagę na **nowe tendencje w Kościele.** Znalazły one **odzwierciedlenie w postawie Jana XXIII,** usiłującego wyprowadzić Watykan z jego związków z siłami zimnej wojny, opowiadającego się za pokojowym współistnieniem między Wschodem a Zachodem.

Rzecz w tym, czy te rozsądne i realistyczne tendencje będą mieć zasadniczy wpływ na całą postawę Watykanu i Kościoła katolickiego w NRF...

w

—●—

„Jantar"

Gdańska Gra Liczbowa „Jantar" komunikuje, że w wyniku sprawdzania kuponów 351 gry z dnia 1. 3. 64 r. stwierdzono:

16 wygranych z 4 trafieniami po 4.164 zł.

621 wygranych z 3 trafieniami po 53 zł.

7.882 wygranych z 2 trafieniami po 4 zł.

Numery kuponów z 4 trafieniami:

35297 P. O. 2, 65848 P. O. 10, 227254 P. O. 34, 33319 P. O. 50, 61672 P. O. 56, 78812 P. O. 60, 116957 P. O. 74, 120954 P. O. 88, 246013 P. O. 115, 80573 P. O. 124, 45915 P. O. 152, 97190 P. O. 153, 97332 P. O. 153, 98113 P. O. 153, 238691 P. O. 175, 234638 P. O. 178.

Nagrody rzeczowe rozlosowano następująco:

Telewizor „Fala" banderola 108798 P. O. 48 w Gdyni.

Aparat „Zorka 4" banderola 129463 P. O. 86 w Tczewie.

Pralka „Światowid" banderola 22025 P. O. 165 w Pucku.

Odkurzacz „Rakieta" banderola 70584 P. O. 5 w Gdańsku.

Radio „Kos" banderola 77545 P. O. 52 w Gdyni.

SPORT sport SPORT sport

Dobre wyniki na mistrzostwach pływackich w Gdyni

W sobotę i niedzielę na krytym basenie Arki w Gdyni odbyły się mistrzostwa okręgu seniorów w pływaniu. Po dłuższej przerwie po raz pierwszy zobaczyliśmy na starcie zespół pływaków AZS, którzy wprawdzie nie zanotowali jeszcze większych osiągnięć, ale są na razie na najlepszej drodze do osiągnięcia dobrego poziomu. W punktacji drużynowej zwyciężyła Flota 637 pkt, przed Arką 133 pkt i AZS 19 pkt.

A oto lepsze wyniki mistrzostw: KOBIETY — 100 m st. dow. Rozczynialska 1:08,8 (rekord okręgu), 400 m st. dow. Rozczynialska 5:52,8, 100 m st. klas. Pstrokońska 1:26,1, 200 m st. klas. Pstrokońska 3:05,1, 100 m st. grzbiet. Rozak 1:23,4, 200 m st. grzbiet. Rozak 2:59,2, Rutkowska 2:59,5.

MĘŻCZYŹNI — 100 m st dow. 1. Salamon 57.9, 2. Pstrokoński 1:01,3, 400 m st. dow. Wykrzykowski 5:04,3, 100 m st. klas. 1. Skwarło 1:13,8, 2. Klukowski 1:15,6, 3. Mikołajczyk 1:15,6, 4. Cendrowski 1:17,3, 200 m st. klas. 1. Klukowski 2:45,1, 2. Cendrowski 2:45,8, 3. Mikołajczyk 2:46,2, 4. Skwarło 2:46,4 100 m delfinem Pstrokoński 1:07,4, 200 m delfinem Pstrokoński 2:36,1.

Poza wyżej wymienionymi (wszystko zawodniczki i zawodnicy Floty) wyróżnić można jeszcze kilkoro młodzieży z Arki i Floty. Wymienić tu należy Dondalską i Rekowską z Floty, Tutek oraz Nagajewskiego z Arki Wojciechowskiego i Boruszaka z Floty. Wszyscy oni powinni wkrótce poważnie zagrozić czołówce naszych pływaków na Wybrzeżu. (st)

Tokarski mistrzem Polski wszechwag w judo

W niedzielę zakończyły się w Gdańsku **mistrzostwa Polski w judo.** Tytuł mistrza Polski wszechwag zdobył Tokarski (Siobukai Warszawa) przed swym kolegą klubowym Wierzbickim i Jaworskim (AZS Kraków). Ubiegłoroczny zwycięzca, Zieniawa (Wybrzeże) zajął dopiero 4 miejsce.

Jednocześnie zakończyły się eliminacje juniorów przed mistrzostwami Europy. W w. lekkiej zwyciężył Zieleniewski (Wybrzeże), w średniej Marzec (MDK Kraków), a w ciężkiej — Bandrowicz (Flota Gdynia).

Po przegranej we Wrocławiu i zwycięstwie w Poznaniu koszykarze GKS Wybrzeże nadal na 3 miejscu

Wyprawa koszykarzy **GKS Wybrzeże do Wrocławia i Poznania** przyniosła im w meczach I ligi tylko **połowiczny sukces:** we Wrocławiu przegrali z liderem tabeli Śląskiem 68:87 (36:41), natomiast w Poznaniu, wprawdzie z trudem, ale wygrali z Lechem 68:67 (36:39).

Zainteresowanie kibiców koszykówki koncentrowało się na występach krakowskiej Wisły w stolicy: wprawdzie w sobotę Wisła wygrała z Legią 74:70 (40:32), jednak w niedzielę uległa z AZS AWF 57:67 (20:40).

A oto pozostałe wyniki: Start Lublin — AZS Toruń 72:68 (34:36), Polonia Warszawa — ŁKS Łódź 71:69 (43:32), AZS AWF Warszawa — Sparta N. Huta 83:53 (28:25), Lech Poznań — Zawisza Bydgoszcz 86:64 (45:24), Start Lublin — ŁKS Łódź 74:55 (35:23), Legia Warszawa — Sparta N. Huta 88:86 (43:39), Polonia Warszawa — AZS Toruń 51:66 (28:32), Śląsk Wrocław — Zawisza Bydgoszcz 94:61 (54:36).

TABELA

1. Śląsk	18	2	38	1533:1296
2. Wisła	17	3	37	1585:1333
3. Wybrzeże	14	6	34	1456:1392
4. AZS AWF	14	5	33	1378:1227
5. Legia	12	7	31	1531:1436
6. Polonia	10	10	30	1365:1377
7. AZS Toruń	8	12	28	1406:1432
8. Start	6	14	26	1331:1405
9. Sparta	6	14	26	1286:1428
10. Lech	6	14	26	1309:1385
11. ŁKS	6	14	26	1374:1585
12. Zawisza	2	18	22	1246:1510

O puchar juniorów PZB

W niedzielę odbyły się kolejne spotkania drużyn juniorów o puchar Polskiego Związku Bokserskiego, w których uzyskano następujące wyniki: Poznań — Szczecin 14:8, Gdańsk — Koszalin 14:6, Łódź — Olsztyn 21:1, Białystok — Warszawa 14:8, Lublin — Rzeszów 10:12, Kraków — Kielce 14:8, Wrocław — Zielona Góra 7:15.

—●—

I liga siatkówki mężczyzn

W sobotę i niedzielę rozegrano kolejne spotkania I ligi siatkówki mężczyzn. Przyniosły one w zasadzie tylko jedną niespodziankę. Była nią porażka **Warszawianki z Pogonią Szczecin 2:3** — (9:15, 15:8, 15:13, 4:15, 4:15). W drugim meczu **Pogoń przegrała z Legią 0:3** — (10:15, 4:15, 4:15). **Legioniści wygrali także w Gdańsku z miejscowym AZS 3:0** (15:10, 15:13, 15:4) i w dalszym ciągu znajdują się na czele tabeli, mając 16 pkt. i wyprzedzając o 1 pkt. Gwardię Wrocław. **Gwardia wygrała bardzo trudny pojedynek z GKS Katowice 3:2** (15:5, 14:16, 15:7, 9:15, 15:9) i pokonała **Wawel Kraków 3:0** (15:9, 15:8, 15:3).

Na trzecie miejsce w tabeli awansował **AZS AWF,** który po zwycięstwach 3:0 (15:9, 15:10, 15:10) nad **AZS Łódź** i również 3:0 (15:5, 15:8, 15:11) nad **Chełmem Wałbrzych** — posiada 13 punktów.

A oto pozostałe wyniki sobotnich i niedzielnych spotkań — Sparta W-wa — Chełmiec 3:0 (15:13, 15:8, 15:12), Sparta — AZS Łódź 3:1 (15:7, 15:12, 13:15, 15:2). AZS Gdańsk — Warszawianka 0:3 (7:15, 12:15, 8:15), Odra Wrocław — GKS Katowice 0:3 (10:15, 12:15, 14:16) oraz Wawel — 3:2 (15:7, 12:15, 12:15, 15:6, 15:8).

W I lidze siatkarek bez niespodzianek

Rozegrane w sobotę i niedzielę **kolejne spotkania o mistrzostwo I ligi** siatkówki kobiet przyniosły zdecydowane zwycięstwa faworytów. W grupie „A" — AZS AWF wygrał dwukrotnie z Wisłą Kraków 3:0 (15:7, 15:6 15:12) i 3:0 (16:4, 15:10, 15:4). Legia pokonała Drukarza 3:0 (16:6, 15:4, 15:6) i 3:1 (11:15, 15:10, 15:6, 15:9), a Start — Gdynia wygrał z Odrą Wr. 3:0 (15:10, 15:7, 15:10) i 3:1 (18:16. 12:15, 15:3, 15:2).

A oto kolejne wyniki grupy „B": Sparta W-wa — Polonia Świdnica 1:3 (4:15, 12:15, 15:12, 13:15), 0:3 (3:15, 7:15, 12:15), — Gwardia Wrocław — Budowlani Toruń 3:2 (13:15, 15:6, 15:7, 10:15, 15:7) i 3:2 (15:8, 15:6, 15:17, 13:15, 15:11), AZS Gdańsk — Gedania 3:0 (15:3, 15:8, 15:3) i 3:0 (15:12, 15:22, 15:8).

W grupie „A" w dalszym ciągu prowadzi AZS AWF — 17 punktów, przed Legią 14 pkt., Startem — 12 pkt. i Wisłą — 8 pkt. Natomiast na czele grupy „B" znajduje się Gwardia Wr. — 17 pkt., przed Polonią Świdnica — 14 pkt. i AZS Gdańsk — 13 pkt. Dwóch ostatnich zespołów tej grupy, Sparty i Gedanii nic nie uratuje już od spadku z ligi.

Gdański Start największą rewelacją tegorocznych rozgrywek I ligi piłki ręcznej kobiet

Bezsprzecznie największą rewelacją tegorocznych rozgrywek I ligi piłki ręcznej zespołów 7-osobowych kobiet jest zespół gdańskiego **Startu** (dawniej GKS Wybrzeże), który kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa, a minionej niedzieli pokonał w Chorzowie aktualnego lidera tabeli, tamtejszy **Ruch.**

A oto wyniki:

Sobota — AZS Wrocław — KS Słowian 12:8 (5:5), Odra Opole — AZS Katowice 9:9 — (4:8), Ruch Chorzów — AZS AWF 9:3 (4:1), AKS Chorzów — Start Gdańsk 4:16 (2:8), — Włókniarz Łącznik — Azoty Chorzów 10:15 (7:12), Górnik Sośnica — Cracovia 9:7 (2:1).

Niedziela — AZS Wrocław — AZS Katowice 11:4 (4:3), Odra Opole — Słowian 10:10 (5:6), Ruch — Start Gdańsk 6.9 — (2:6). AKS Chorzów — AZS AWF 4:6 (3:2), Włókniarz Łącznik — Cracovia 6:7 (3:5), Górnik Sośnica — Azoty 15:6 — (6:5).

—●—

AZS Katowice mistrzem Polski w piłce ręcznej mężczyzn

W niedzielę zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo I ligi w piłce ręcznej mężczyzn zespołów 7-osobowych. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski na 1964 rok po raz pierwszy zdobyła **drużyna AZS Katowice.** Dotychczasowy mistrz Polski — Śląsk Wrocław zajął dopiero 6 miejsce. Wicemistrzem została Sparta Katowice, a trzecie miejsce wywalczyła Gwardia Opole.

A oto wyniki sobotnich i niedzielnych spotkań: Spójnia Gdańsk — Grunwald Poznań 27:20 (15:8), GKS Wybrzeże — AZS AWF — 19:18 (7:11), AZS Katowice — Gwardia Opole 19:17 (9:9), Sparta Katowice — Śląsk Wrocław 16:12 (9:9), Górnik Siemianowice — Pogoń Zabrze 18:12 (8:4), AKS Chorzów — AZS Kraków 21:16 (9:7), GKS Wybrzeże — Grunwald 40:27 (19:13), Spójnia Gdańsk — AZS AWF — 20:21 (13:11), Sparta Katowice — Gwardia Opole 16:14 (7:5), AZS Katowice — Śląsk Wrocław 22:19 (10:11), AKS Chorzów — Pogoń Zabrze 22:17 (12:7), Górnik Siemianowice — AZS Kraków 17:12 (7:5).

Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej zawiadamiają, że w dniu 19 marca 1964 r. o godz. 12 w Audytorium Chemii odbędzie się

PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ
mgr inż. Bronisława Drozdowskiego.

Tytuł pracy: **„Studia nad przydatnością metody potencjometrycznej do oceny aktywności katalizatora niklowego stosowanego przy uwodornianiu tłuszczów".**

Promotor: prof. dr inż. H. Niewiadomski. Recenzenci pracy: prof. dr inż. T. Pompowski, prof. dr W. Tomassi.

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można się zaznajomić w czytelni czasopism Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej.

Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego
768-K

Podziękowanie

Profesorowi dr med. Kieturakisowi, docentowi dr med. Taubenfliegelowi, całemu zespołowi lekarskiemu z II Oddziału Kliniki Chirurgicznej na ul. Łąkowej oraz całemu personelowi za okazaną pomoc i życzliwość w ciężkiej chorobie mego męża

ś. † p.

Edwarda Gąsiorowskiego

składa serdeczne podziękowanie
4214-G ŻONA

Dnia 28 lutego 1964 roku zmarł

Józef Ganowiak

st. inwentaryzator Gdyńskich Zakładów Przem. Piekarniczego w Gdyni, więzień obozów koncentracyjnych, członek ZBoWiD, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami, komandor ppor. w stanie spoczynku.

W Zmarłym tracimy wzorowego, długoletniego pracownika i nieodżałowanego kolegę.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i pracownicy Gdyńskich Zakł. Przem. Piekarniczego. 787-K

Dnia 1 marca 1964 r. zmarł nagle w 67 roku życia i 41 kapłaństwa, opatrzony ostatnimi Sakramentami Świętymi

ś. † p.

ks. kanonik Szymon Dreszler

profesor Seminarium Duchownego w Pelplinie, kanonik Gremialny Kapituły Chełmińskiej i dyrygent chóru katedralnego.

Eksportacja zwłok do katedry odbędzie się we wtorek o godzinie 17. Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 9 o czym zawiadamia, prosząc o modlitwę za duszę Zmarłego

Kapituła Katedralna Chełmińska i Seminarium Duchowne w Pelplinie

G-11273

Miejski Handel Detaliczny — Artyk. Gospod. Domowego w Gdańsku-Wrzeszczu

uprzejmie zawiadamia, że przeniesiona została dotychczasowa siedziba z Wrzeszcza, ul. Waryńskiego nr 36 — do

Gdańska przy ul. Chmielnej 81-82

765-K

FORTUNA SPRZYJA

posiadaczom szczęśliwych losów
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

do wygrania 7.800.000 zł

725-K

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

ś. † p.

Edwarda Gąsiorowskiego

serdeczne podziękowania składa
4215-G ŻONA

Dyrekcji, Radzie Zakładowej i pracownikom z działu gł. mechanika GZPP oraz znajomym, którzy brali udział w pogrzebie

ś. † p.

BRUNONA BARTSCH

składa najserdeczniejsze podziękowanie
G-11214 żona z dziećmi

SPRZEDAŻ

„SYRENĘ", przebieg 27.000 sprzedam. Kowalski — Czersk, pow. Chojnice — Starogardzka 29. P-246

OWCZARKI niemieckie — szczenięta pełnorodowe — sprzedam. Sopot, 20 Października 794 m. 2, oglądać od godz. 16, I piętro. G-11141

PEKIŃCZYKI (piękne) — sprzedam. Gdańsk - Jelitkowo, ul. Bursztynowa 10—4. G-11143

WÓZEK głęboki nowoczesny, stan idealny sprzedam. Wrzeszcz, Kochanowskiego 116—6. G-11247

LISY niebieskie sprzedam. Gdańsk - Lipce — obok peronu kolejowego, telefon 41-05-52. G-11249

NIERUCHOMOŚCI

DOM w Kutnie wyłączony, wolne mieszkanie, ogród, przy stacji kolejowej, okazyjnie sprzedam. Aleksandra Miłobędzka — Sopot, Gwardii Ludowej 19, tel. 51-11-96. P-266

DZIAŁKA — budowa rozpoczęta Gdynia - Pogórze, sprzedam. Nycz, Wrocław, Widok 6. K-707

LOKALE

INŻYNIER poszukuje pokoju, najchętniej we Wrzeszczu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „11136". G-11136

SPRZEDAM, w dzierżawię lokal na warsztat ślusarski o powierzchni 4,5 m², podręczne narzędzia. Wiadomość: Nikifor Konduchowicz, Prabuty, 22 Lipca 10. P-261

PRACA

3 UCZNIÓW przyjmę do piekarni od zaraz. Sopot, 20 Października 810.

DWÓCH studentów poszukuje pracy. Oferty: tel. 41-26-66, godz. 10 — 12.

ZGUBY

OLECHWIEROWICZ Anna, Gdańsk, Łąkowa 34—2a zgubiła bilet rodzinny „R" WPK GG. P-263

GRUBBA Joachim, Gościcino, zgubił portfel z biletem miesięcznym i przepustką Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

LEKARSKIE

SPECJALISTA, weneryczne, skórne, płciowe — dr Lipiński, Sopot, Chrobrego 22, telefon 51-12-87.

DR DZIEWANOWSKI — skórne, weneryczne, Gdańsk Św. Ducha 25—27, telefon 31-63-88. G-11246

GABINET rentgenowski — Gdańsk, ul. Curie - Skłodowskiej 4, tel. 31-61-98, wznawia przyjęcia chorych od dnia 4. III. br. — godz. 15 — 16. Ordynuje lek-med. J. Zdrojewski. G-11074

SKÓRNE — weneryczne — dr Przylipiak, Gdańsk — Długa 64—65, codziennie — tel. 31-56-65. G-11268

RÓŻNE

PSA Collie odebrać: Oliwa, Fromborska 29, między Śląską a Lęborską. G-11139

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka, chemia, udzielę korepetycji. Wrzeszcz, Wajdeloty 19—5. G-10201

KURSY na tytuł **MISTRZA I ROBOTNIKA WYKWALIFIKOWANEGO** w zawodzie **ELEKTRYK, ŚLUSARZ, TOKARZ,** organizowane przez Wojewódzki Zakład Szkolenia „Oświata", Wrzeszcz, Waryńskiego 4, tel. 41-21-89, rozpoczynają się 11. III. 1964 r., godz. 16 w Zasadniczej Szkole Zawodowej — Wrzeszcz, Batorego 26. K-782

PRZETARGI I LICYTACJE

PTTK — Dom Turysty Sopot, Al. Sępia nr 51 — ogłasza przetarg na roboty adaptacyjne, budowlane, sanitarne i elektryczne w naszym Domu Turysty PTTK, Al. Sępia nr 51.

Termin wykonania robót adaptacyjnych do dnia 10 czerwca 1964 r.

Termin składania ofert do dnia 14 marca 1964 roku godz. 10.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. PTTK zastrzega sobie dowolny wybór oferenta 765-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zakłady Gazownictwa Okręgu Gdańskiego — Gdańsk, ul. Wałowa 18 zatrudnią natychmiast:

— **1 inżyniera mechanika względnie inżyniera budownictwa lądowego,** obeznanego w zakresie inwestycji na stanowisko z-cy dyrektora do spraw inwestycji,

— **1 inżyniera mechanika** do działu głównego mechanika na stanowisko kierownika warsztatu mechanicznego

— **1 inżyniera koksochemika** na stanowisko głównego technologa — konieczna ruchowa praktyka

Zainteresowani zgłoszą się w dziale kadr — Gdańsk, ul. Wałowa 18 w godz. od 7.15 do 15.15. 870-K

Kontakty z Argentyną
Muzeum Morskiego

Bogatą, jak na krótki stosunkowo okres istnienia Muzeum Morskiego w Gdańsku, kolekcję kontaktów z podobnymi placówkami za granicą uzupełniła ostatnio korespondencja, jaka nadeszła do Gdańska z Historycznego Regionalnego Muzeum Miejskiego w Carmen de Patagones w Argentynie.

Cały region oraz sam port w Patagones, położony nad Atlantykiem u ujścia Rio Negro, posiada żywe i bogate tradycje morskie. Stąd też zainteresowanie argentyńskiego muzeum kontaktami z naszym gdańskim Muzeum Morskim. (n)

„Bożyszcze" Polski

Na rynku zachodnim ukazała się ostatnio pierwsza płyta gramofonowa z nagraniem Heleny Majdaniec z towarzyszeniem znanego zespołu gdańskiego — „Niebiesko - Czarnych" w wersji francuskiej — „Noir et Bleus".

Panujący na Zachodzie zmysł reklamowy sprawił, iż płytę opatrzono napisem „Les idoles de Pologne" — bożyszcze Polski!

Płytę wydała hamburska firma Deutsche Gramophon - Gesellschaft, której dyrektor — Kurt Richter — bawił w ub. roku w Sopocie na III MFP. (n)

NIE TYLKO BOCIANY ZWIASTUJĄ WIOSNĘ

Na ulicy leży jeszcze śnieg. No i temperatura jest jeszcze raczej zimowa. Ale to już marzec, a więc niejako przedwiośnie. A wiosną rozpoczynają się roboty, których w zimie prowadzić nie można.

SPECJALIZACJA JEST TAŃSZA

TYNKOWANIEM murów zajmuje się u nas wiele przedsiębiorstw ogólnobudowlanych i jedno wyspecjalizowane — **Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych.** Jest to magnat wśród sobie podobnych. W ub. roku pokryło tynkami 250.000 m² murów. Przeliczmy sobie szybko: 1 hektar to 10.000 m². A więc 25 hektarów! W roku 1964 otynkuje 300.000 m², a więc o 20 proc. więcej.

Przedsiębiorstwo jest wyspecjalizowane, a więc robi szybciej, lepiej i taniej. Fachowcy, sprzęt, organizacja i tak dalej. Za chwilę dowiemy się, że zwiększony o 20 proc. plan wykona załogą, liczniejszą tylko o 4,6 proc. Tu podamy, że 1 m² tynku kosztował w roku 1960 — 111 zł 60 gr, a w roku 1963 już tylko 87 zł 40 gr.

Po co więc rozdrabniać wysiłki? Czy nie lepiej **skoncentrować je i powierzyć GPRE całość prac z zakresu tynkarstwa?** W zimie był czas na przemyślenie tego zagadnienia. Wynikiem jest przejęcie przez GPRE prac elewacyjnych, wykonywanych dotychczas dla siebie przez **Elbląskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego** i przez **Gdańskie Przedsiębiorstwo Budowlane.** Sukcesywnie z roku na rok przejmowane będą te prace od innych przedsiębiorstw.

CO to da praktycznie? Zadania przejęte od tych przedsiębiorstw GPRE wykona dzięki zwiększeniu załogi o 22 osoby. Przynajmniej tyle ludzi z tamtych przedsiębiorstw zwolnionych zostanie do innych prac budowlanych, co zwiększy ich potencjał przerobowy. Przynajmniej, gdyż wydajność robotnika wyspecjalizowana w GPRE jest przecież tutaj większa. Więc nie 22, ale 30, a może 40 robotników!

TAPETA I MIESZARKA

Zwiększone zadania przed siębiorstwo będzie mogło wykonać jedynie po zastosowaniu szeregu pociągnięć natury organizacyjnej. Planuje się np. **pokrycie 65.000 m kwadratowych murów płynną tapetą.** Może by pokryto i więcej — przecież jest to swego rodzaju rewelacja — ale trzeba planować realnie. Bo tu **podstawowy składnik „tapety" — pulpę dostarcza Warszawa.** I to w ograniczonej ilości. W każdym razie już się szkoli personel i we własnych warsztatach przygotowuje się sprzęt.

Automatyczna mieszarka tynków, której prototyp, nagrodzony na specjalnym konkursie, zdał egzamin — to dalszy czynnik postępu. Ale najciekawszym chyba jest powołanie w każdym kierownictwie robót zespołów społeczno - gospodarczych. W tym miejscu każdy ma prawo się skrzywić z niesmakiem. Obok POP, rady zakładowej, dyrekcji, czy kierownictwa robót, rady robotniczej, jeszcze jedno ciało kolektywne? Tak jest! A z kręceniem nosem lepiej się powstrzymać. Przynajmniej do czasu bliższego zapoznania się z celem i zadaniami tego tworu.

BEZ KRASOMÓWSTWA

ZESPOŁOWI przewodniczy kierownik robót, a w jego skład wchodzą wszyscy brygadziści, wszyscy członkowie rady zakładowej i rady robotniczej oraz wszyscy członkowie partii. Ponieważ jednak często jest zbieżność członkowstwa, zespół nie jest zbyt liczny: **7—8 pracowników fizycznych i 2—3 członków kierownictwa.** Raz na miesiąc o godz. 14 zespół się zbiera, zapoznaje się z planem pracy na najbliższy miesiąc w rozbiciu na poszczególne elementy i na brygady, oraz z oceną wykonania zadań miesiąca ubiegłego. Następuje dyskusja. **Nie ma tu miejsca na krasomówstwo, ani na pustosłowie.** Po prostu nie ma się przed kim popisywać, bo są to najbliżsi współpracownicy, koledzy, którzy się nawzajem doskonale znają. Po godzinie — wyrwanej z pracy — plan z poprawkami zostaje przyjęty. Ale ta godzina nie została zmarnowana: brygadzistów wciągnięto do współzawodnictwa.

KIEDY ICH ZOBACZYMY

ZADANIA na rok 1964 są duże. Plan finansowy wzrasta o 16 proc., rzeczowy o 20 proc., a plan zatrudnienia o 4,6 proc. Stale buduje się nowe domy, wiele zaległości z lat poprzednich czeka na zlikwidowanie. Do r. 1967 w zasadzie **w Gdańsku nie powinno być domów bez tynków.** A więc trzeba pracować.

W tym roku nowe, barwne tynki będą cieszyły nasze oczy na osiedlu Nowotki w Gdyni oraz na Starym Mieście w Gdańsku: na domach od nr 72 do 89 przy ul. Św. Ducha, od nr 6 do 21 na Targu Rybnym, od 25 do 38 przy Chlebnickiej, na Grobli III i na Długim Targu. Ogółem otynkuje się (otynkuje to jedno przedsiębiorstwo) 322 budynki. To już można będzie zauważyć.

W r. 1963 prace elewacyjne rozpoczęto około 10 kwietnia. Wszystko było wówczas spóźnione. W tym roku planuje się „otwarcie sezonu" już 15 marca. Tego dnia na wszystkich 30 obiektach, które pójdą na pierwszy ogień, będą już na tynkarzy czekały ustawione rusztowania. Byleby pogoda dopisała. Bo tynkować w zasadzie wolno dopiero wtedy, kiedy temperatura jest wyższa, niż plus 6 stopni C.

Kiedy więc zobaczymy na rusztowaniach tynkarzy, będziemy mogli być pewni, że to już wiosna.

Władysław MERGEL

Podczas robót remontowych w zabytkowym pałacu w Zimnowodzie (pow. Gostyń) znaleziono pod podłogą dużą skrzynię zawierającą historyczne dokumenty, drogocenną porcelanę oraz dużą ilość monet i medali pamiątkowych. Do Muzeum Narodowego m. Poznania przekazano kolekcję pasów szlacheckich z XVIII wieku, 5.626 sztuk monet i medali antycznych greckich i rzymskich z okresu od II wieku p. n. e. do IV wieku n. e., polskie monety, denary z XI wieku, wyroby srebrne z XVIII i XIX wieku, porcelanę oraz dzienniki mające dużą wartość historyczną.

Na zdjęciu: polskie pasy kontuszowe z XVIII w. produkowane w Lipkowie i Słucku.

CAF — fot. Staszyszyn

Turystyka to także HOTELE

Jak się dowiadujemy, jedna z najbliższych sesji WRN ma być poświęcona sprawom turystyki.

ALE za wspaniałe widoki Wybrzeża, urok kaszubskich i mazurskich jezior, surowe piękno Tatr, czy szum jodeł Gór Świętokrzyskich inkasować gotówkę można wówczas, gdy turysta, zwłaszcza ten zagraniczny, ma nie tylko gdzie „schronić głowę", ale solidnie wyspać się, dobrze zjeść i przyzwoicie wykąpać się.

Jeżeli między wybrzeżowym turystycznym „wczoraj", sprzed np. lat 10, a „dziś" 1964 roku jest poważna różnica na korzyść, że wymienię tylko Sopot, Jelitkowo, Wieżycę, Łebę, czy Krynicę Morską, to wcale jeszcze nie znaczy, że istniejący stan uznać należy za zadowalający. Stosunkowo niewielu zagranicznych turystów kwapi się do campingowych domków (chyba, że takich jak te orbisowskie w Łebie); większość kocha solidny hotel, „w którym jest wszystko". Jeżeli więc chcemy faktycznie gościć u siebie cudzoziemców, musimy im te hotele dać! Hotele „z wszystkim", więc z dobrą, polską kuchnią, z polską szynką, ale też i ze znajomością upodobań zagranicznych gości.

NIE zamierzam nikogo z tubylców przekonywać, ileśmy od 1945 r. zdołali w Gdańsku od nowa stworzyć, ile odbudować itp., ponieważ to widać. Bardzo, bardzo wiele, ale że sprawę budowy hoteli przegapiliśmy, żeśmy nie docenili, to fakt: że — gdzie indziej istniejący — **przemysł hotelarski** pojęty jest jako gałąź dochodowej gospodarki, a u nas...

GDAŃSKI „JEDYNAK"

W Gdańsku mamy jeden hotel z prawdziwego zdarzenia — „Monopol". Ale choć jeden i jego losy wcale nie są jeszcze najpewniejsze. Jak sięgnę pamięcią, a sięgać muszę do pierwszych lat powojennych (budynek ten był chyba pierwszym, od fundamentów nowym budynkiem zbudowanym w Gdańsku), ciągle ważyły się jego losy: nadbudować? Może rozebrać? Może podciąć skrzydło vis a vis zaplanowanej (wówczas) ul. Heweliusza i zrobić pod hotelem uliczny przelot — taką bramę z widokiem na dworzec?...

Tak było przed laty. Ale dziś także jeszcze nie wiadomo, czy gdański jedynak (swym starannym utrzymaniem wnętrza, czystością, estetyką pomieszczeń, ogólnym zadbaniem zasługujący na słowo: bombonierka), będzie, czy nie będzie: a) podciągnięty wzwyż na całej swej długości o 2 piętra?, b) skrócony o skrzydło, w którym m. in. mieści się księgarnia DK?, c) skrócony i dopiero podniesiony?, d) pozostawiony w swej obecnej kubaturze?, e) nadbudowany od strony zaplecza?, f) czy pozostawiony w dalszej niepewności na dalsze lata, która to niepewność nie bardzo ułatwia Orbisowi perspektywiczne planowanie.

A może jednak zostawić go w spokoju, zwłaszcza, że cały, i tak nie największy, hotel jest jednak ważniejszy, niż fakt możliwości oglądania z ul. Heweliusza dworcowego zegara? Zwłaszcza, że zegarek ma niemal każdy z nas. Na ręce. Więc może rzeczywiście zostawić i — jak tylko nadejdzie sprzyjająca okoliczność — **jąć się budowy drugiego hotelu?**

Chcielibyśmy, by na ten temat zechciał się wypowiedzieć gdański, miejski architekt. Wydział Urbanistyki i Achitektury ma tu bowiem wiele do powiedzenia.

W „MONOPOLU"

OGLĄDALIŚMY „Monopol" nie po raz pierwszy, ale — teraz szczególnie dokładnie: ciastkarnia, kuchnia, garmaż, sale restauracyjne, klub, recepcja, partia hotelowa — zakamarek po zakamarku. Wszędzie czysto, zadbanie, szereg nowych inwestycji z myślą i o gościu i o personelu. Od ub. roku wiele się tu zmieniło, łącznie z wymianą mebli na I i II p. hotelu, łącznie z wyposażeniem ciastkarni (ach te dobre orbisowskie ciastka!), kuchni (chwalonej w księdze przez gości i krajowych i zagranicznych, bardzo uczulonych na dobrą kuchnię).

Można by zrobić więcej, ale... Ta niepewność. Nawet trzeba by, bo ostatecznie plamy na sufitach i na ścianach korytarzy są? Z czego? Z rur, ukrytych w ścianach. Wystarczy, że pęknie. Przecież w czasach, gdy powstawał hotel sięgało się z konieczności także i po materiał rozbiórkowy. Stopień jego skorodowania jest bardzo różny! Pewne odcinki wymagają wymiany i do tego dojść musi, ale kiedy i jak, skoro **hotelu zamknąć nie można?** Skoro Gdańskowi drugiego brak.

A tu **ruch międzynarodowy rośnie.** Gości zagranicznych będzie w tym roku więcej, o czym już wiemy.

Sądzimy, że PIH również, znając zaś gusta gości (zwłaszcza zagranicznych), zdejmie „ekskomunikę" z... koniaku, uparcie odmawianego gościom w hotelowej kawiarni, co budzi i niezadowolenie i śmiech — ludzi łagodnego usposobienia. Nie taka jest droga do zwalczania alkoholizmu; zwłaszcza, że koniakiem nawet alkoholowy profan nie zwykł się upijać. Zwłaszcza, że ten koniak jest piętro wyżej, w restauracji. Nie wymagajmy od gości, żeby najpierw „skakali" na jeden koniak na górę, a potem schodzili na dół, na kawę, skoro koniak (dla poniektórych) jest właśnie do kawy. To niby drobiazg, ale także pozycja w należytym obsłużeniu gościa.

Niedaleką sesja WRN będzie omawiała sprawy turystyki, ruchu zagranicznego, „skandynawskiej akcji", bazy turystycznej, turystycznych możliwości. Wierzymy, że pomoże w prawidłowym jej ukierunkowaniu, że **wypowie się także na temat „Monopolu"**, jedynego gdańskiego hotelu obliczonego na zagraniczny ruch turystyczny. Że dowiemy się na niej, jakie są perspektywy budowy nowego hotelu. Budowy nie dla aspiracji. Z konieczności, jeżeli chcemy na turystyce zarabiać.

Irena PAWLINA

myśl TYGODNIa

2 × MORALNOŚĆ

„Wątpić można w to czy broń masowej zagłady uznać należy za moralną, ale z pewnością zapobieżenie wojnie nie kłóci się z moralnością"

Premier brytyjski — Sir ALEC DOUGLAS-HOME

WIZYTÓWKA KANDYDATA

„Użyję przeciw Kubie siły, ale uczynię to zręcznie i we właściwej chwili"

Republikański kandydat na stanowisko prezydenta USA — NELSON ROCKEFELLER

SPÓJRZ NA SIEBIE SAMEGO!

„Należałoby wziąć nasze społeczeństwo za rękę... i powiedzieć mu: przyjrzyj się temu, nie zamykaj oczu, patrzysz na siebie samego, mimo że ty sam, w swej masie, nie kładłeś cyklonu do komór gazowych. Ty jednak dopuściłeś, uważałeś za rzecz całkowicie w porządku... że twoich bliźnich usunięto z ludzkiej społeczności"

— na marginesie procesu oświęcimskiego w miesięczniku „Tagebuch", postępowy pisarz zachodnioniemiecki — ERICH KUBY

Wysypywane MILIONY

Mowa będzie o drogach, o sposobach „zwalczania zimy" oraz o kosztach z tym związanych. Temat trochę... śliski, niczym oblodzona jezdnia, bo autor godzić będzie nieco w uświęcone, przyjęte zwyczaje i sposoby zabezpieczenia przejezdności dróg (nie dotyczy to miast i osiedli, jedynie szlaków pozamiejskich).

Z pozoru nie ma o czym mówić: oczekujemy od odpowiedzialnych instytucji, by w jesieni zgromadziły zapasy piasku i żwiru przy drogach, a gdy nadejdzie czas — sypały ten piach na oblodzone i śliskie drogi. Bo przecież **„piasek nic nie kosztuje"**, nad morzem mamy go pod dostatkiem... Z pozoru, a w rzeczywistości?..

Czy wiecie, ile kosztuje 1 metr sześc. piachu, tzn. pobranie go w żwirowni, załadunek, przewóz na miejsce przeznaczenia i wysypanie na przydrożną hałdę? Kosztuje 60 złotych polskich! Jest więc o czym mówić i warto pokusić się o pewną ekonomiczną kalkulację oraz wyważenie proporcji kosztów do osiąganych wzamian efektów.

MAMY w naszym województwie blisko 3 tys. km. dróg różnych klas i kategorii, ale wszystkie — wg odpowiedniej kolejności — muszą utrzymywać tzw. **stan przejezdności.** Pracuje na to rzesza niespełna **400 dróżników** oraz sprzęt mechaniczny w sile **47 pługów, spychaczy, piaskarek itp.**

Czytelnikowi dajemy możność dokonania małego ćwiczenia matematycznego: ile kilometrów ma pod opieką jeden dróżnik oraz jeden egzemplarz pługa, czy piaskarki?

A jakimi środkami dysponujemy na cele odśnieżania i walki z gołoledzią (przypominamy: wyliczenie nie dotyczy miast)? Na bieżącą zimę przewidziano na ten cel 4,8 mln zł. **Przewidziano,** bo w praktyce zima pochłania dwa razy więcej: np. w grudniu ub. roku koszt odśnieżania wyniósł 3.100 tys. zł A to był przecież dopiero początek zimy... Uwzględniając i to, że roczne sumy przyznane naszemu województwu na cele drogowe (budowa, konserwacja, oznakowania, walka z zimą itp.) wynoszą ca 22 mln złotych, stwierdzimy nie bez niepokoju, że aż połowa tych sum wydawana jest na bezproduktywne, z reguły syzyfowe, choć konieczne cele.

Cały świat zastanawia się nad sensownymi sposobami walki z gołoledzią, bo każdego rozsądnego człowieka drażni **przymus wysypywania na drogę pieniędzy.** I wszędzie dominuje tendencja **ograniczenia tradycyjnych metod walki o stan dróg tylko do niezbędnego minimum:** do sypania piachu na łukach dróg, na zakrętach, pochyłościach i miejscach z różnych przyczyn niebezpiecznych.

TRZEBA patrzeć na sprawę ogólnie: w Polsce na 100 km. kw. przypada 35,6 km dróg twardych. Teoretycznie, na jeden samochód w Polsce przypada 600 zł wydatków, związanych z odśnieżaniem i walką z gołoledzią, w praktyce uznawane są wydatki nawet dwukrotne. A w NRF — tylko 78 zł, ale tam obowiązuje zasada: **zapewnić przejezdność dróg „w najbardziej możliwy sposób".** Francuzi zapewniają kierowcom jedno: odśnieżają drogi oraz dostarczają piasek — do dyspozycji użytkowników dróg na wypadek, gdyby znaleźli się w impasie. Wychodzi się tu z założenia, że gołoledź jest zjawiskiem naturalnym i niemożliwym do przewidzenia, a zatem nie można z nią skutecznie i „na bieżąco" walczyć.

WŁAŚCIWIE trudno tu sformułować wnioski. — Więc co — **beznadzieja, fatalizm, bierność?** Nie. Trzeba sobie tylko zdawać sprawę z tego, że w czasie zimy nasze drogi nie będą takie jak w lecie, że obowiązują wtedy na nich inne prawa, że trzeba się liczyć z różnorodnością warunków jazdy, możliwością poślizgów i wypadków, że dopuszczalna w leci szybkość może być teraz tragiczna. Słowem: nie trzeba wierzyć w to, że tam gdzie leży piasek jest całkowicie bezpiecznie. I odwrotnie: wypadek na „bezpiaskowej" drodze nie koniecznie musi być spowodowany gołoledzią.

Zresztą nie jest tak źle z „zimową świadomością" naszych kierowców: w śnieżnym grudniu zanotowano w woj. gdańskim 76 wypadków drogowych (w tym dwa śmiertelne), natomiast bilans lipcowy był tragiczniejszy: 201 wypadków, w tym 17 śmiertelnych!

Powyższe napisano nie dla tego, by służba drogowa poczuła się rozgrzeszona i wolna od obowiązków, ale przede wszystkim po to, by **na przykładzie metra piasku uświadomić czytelnikowi, jakie ciężary ponosi państwo tylko w związku z jednym zjawiskiem natury: śniegiem i mrozem.**

E. KIRKOR

Szekspir w rytmie walca

NA trwającym cztery dni WOJEWÓDZKIM PRZEGLĄDZIE AMATORSKICH TEATRÓW DRAMATYCZNYCH w sali Morskiego Domu Kultury nie obeszło się bez Szekspira. „Sen nocy letniej" zagrany przez uczniów Technikum Ekonomicznego z Gdyni był mieszaniną autentycznej młodości (Hermia, Helena, Lizander, Demetriusz, Tytania, Oberon) i staroświeckiej reżyserii. Patrząc na podrygujące dziewczynki w rytmie walca myślałem sobie o Reinhardtcie (on też utaneczniał Szekspira) i o szkicu Jana Kotta pt. „Tytania i głowa osła", drukowanym w ostatnim „Dialogu". Ale byłbym okrutnie niesprawiedliwy, gdybym żądał od tych dziewczynek i chłopców przejrzystej konstrukcji scenicznej i jasnej, konsekwentnie przemyślanej w każdym szczególe, koncepcji inscenizacyjnej. Bowiem w teatrze amatorskim koncepcja nie jest ważna. Ważna jest sama idea, idea zabawy w teatr. Idea poparta takimi nazwiskami jak: Szekspir, Fredro, Kruczkowski i Szaniawski musi dać w ostatecznym rezultacie pozytywne wyniki. Tym autorom nie zaszkodzi nawet banalna i niekonsekwentna realizacja.

Nie chcę przez to powiedzieć, że inscenizacja „Niemców", którą przywieźli nauczyciele z Kwidzyna była banalna i niekonsekwentna. Przeciwnie było to najlepsze przedstawienie całego przeglądu. Na drugim miejscu postawiłbym „Kowala, pieniądze i gwiazdy", w wykonaniu kolejarzy z Tczewa, no i Szekspira w rytmie walca (Walc narodził się na przełomie XVIII i XIX w. Tańczono go na Kongresie Wiedeńskim. Szekspir umarł w 1616 r.).

Ta młodzież, o której się ostatnio mówiło i pisało tyle złego — bawi się Szekspirem. Możemy być spokojni, z tej zabawy będzie pożytek.

PRZEGLĄD miał też swój „Cień", „Majstra i czeladnik" Korzeniowskiego, „Zagłobę swatem" Sienkiewicza czy schematyczny „Skarb Stefana Zięby" to w moim przekonaniu ów cień. Ze sceny nagle powiało szkółką parafialną i podejrzaną moralistyką. Kogo dzisiaj zdoła wzruszyć bajeczka o majstrze i czeladniku? Doprawdy szkoda włożonego w nią wysiłku i pracy. Podstawą pożytecznej zabawy w teatrze amatorskim jest dobry repertuar. Zgrane i zwietrzałe ramoty chybiają celu, o czym powinni wiedzieć i pamiętać kierownicy zespołów. Opłaca bawić się Fredrą i Szaniawskim i nawet „ubarwiać" balecikiem Szekspira, ale nie opłaca się odgrzewanie „Zakochanej majstrowej". Jeżeli są chęci, jest zapał do roboty to nie trzeba go gasić takimi bublami. Proszę mi wierzyć, nie opłaca się tu skórka za wyprawkę.

OSOBNYM zagadnieniem jest scenografia, ściślej — próby scenografii! Nie widzę powodu, aby teatr amatorski musiał na tym odcinku konkurować z teatrem zawodowym. Zresztą nigdy mu się to nie uda. Ale jak już się stawia na scenie jakieś meble to należałoby zadbać o ich estetyczny wygląd. Podobne zastrzeżenia zgłaszam do kostiumów. Nie można na scenę wejść w cylindrze, fraku i do tego w jasnopopielatych skarpetkach i nie wyczyszczonych butach. Charakteryzacja aktorów nie jest niezbędna, ale skoro już jest to pamiętajmy, że wszelka przesada obniża jej wartość. Nadmiernie pokancerowana (szminką) głowa Petersa w „Niemcach" Kruczkowskiego przywodziła mi na pamięć obrazy surrealistów, a przecież i Kruczkowski i ta wspaniała sztuka daleka jest od tej maniery.

ŁAST

Wzorowi uczniowie

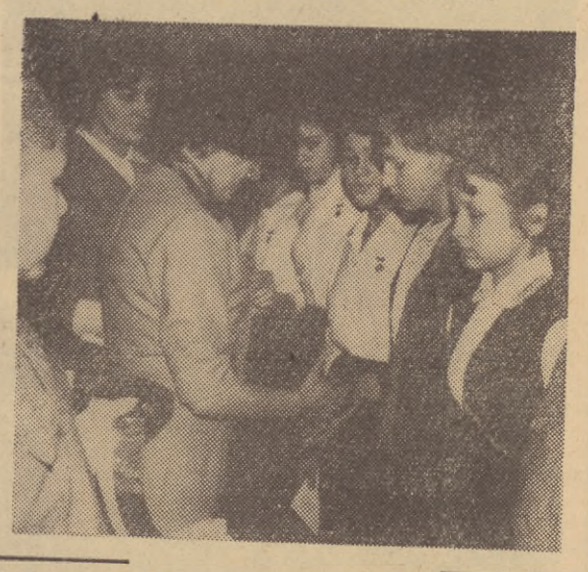

W Szkole Podstawowej nr 37 przy ul. Ogarnej w Gdańsku odbyła się wczoraj niecodzienna uroczystość. Po raz pierwszy w tej szkole wręczono 115 przodownikom nauki pracy społecznej odznaki wzorowego ucznia. Odznaczeni uczniowie mają same bardzo dobre oceny ze wszystkich przedmiotów w I półroczu oraz poświęcili dużo wysiłku pomagając swoim słabszym kolegom w nauce, pracując w kółkach szkolnych, ZHP itp.

Na uroczystość, która się odbyła w sali gimnastycznej, z udziałem wszystkich dzieci, przybyli: inspektor Teodor Delong, przedstawiciele komitetu rodzicielskiego i opiekuńczego.

Dekoracji dokonała kierownik szkoły Małgorzata Parkasiewicz.

NA ZDJĘCIU: Małgorzata Parkasiewicz wręcza odznaczenie Annie Strasenburg.

Fot. Wł. Nieżywiński

Toiowo

DZIWNE OBYCZAJE

SOR w Sopocie przy ul. Monte Cassino 44, który przyjmuje sprzęt radiowy do reperacji dość często robi przykre niespodzianki swym klientom. A mianowicie: zamyka drzwi na klucz i wywiesza kartkę: „przyjęcie towaru", lub inne jakieś usprawiedliwienie, nic sobie nie robiąc z tego, że wielu klientów zgodnie z wyznaczonym terminem zgłasza się po odbiór aparatów.

I tak np. gdy w czwartek jeden z naszych czytelników przyszedł odebrać aparat nie wpuszczono go, mimo, że w sklepie było kilka osób z personelu. Gdy klient zażądał książki zażaleń odpowiedziano mu jedynie wzruszeniem ramion. Inny klient, który również nie dostał się do sklepu poinformował nas, że to już drugi dzień trwa „przyjęcie towaru".

Przypominamy, że w myśl zarządzeń władz handlowych przyjmowanie towaru nie może być powodem zamykania sklepu, a już zupełnie niedopuszczalne by zamykano warsztat naprawczy.

(t)

PRZEDSZKOLE DZIĘKUJE

Już od dłuższego czasu Przedszkole nr 5 we Wrzeszczu przy Alei Zwycięstwa odczuwało brak różnego rodzaju sprzętu — biurek, stołów, regałów na zabawki itp. Ponieważ nie posiadało ono wystarczających środków na zakup mebli, postanowiono zwrócić się z prośbą do Zarządu Powszechnej Spółdzielni Spożywców we Wrzeszczu o przekazanie przedszkolu wycofanych z użytku mebli biurowych na uzupełnienie wyposażenia poszczególnych sal. Na decyzję nie czekano długo, bo oto pewnego dnia do przedszkola zajechała ciężarówka PSS przywożąc tak potrzebne meble.

Komitet Rodzicielski i kierownictwo przedszkola pragną więc za naszym pośrednictwem podziękować zarządowi PSS, a szczególnie wiceprezesowi Sadeckiemu, za tak szybkie i przychylne załatwienie ich prośby.

(b)

Skradziono kurtkę

Dnia 27 ub. m. o godz. 9 z szatni Stoczni Gdańskiej skradziono kurtkę skórzaną koloru ciemno - brązowego zapinaną na zamek błyskawiczny z bocznymi skośnymi kieszeniami, oraz jedną kieszonką na piersiach zapinaną na błyskawiczny zamek.

Ostrzega się tą drogą przed nabyciem takiej kurtki, a osoby, które mogą w tej sprawie udzielić informacji proszone są o zgłoszenie telefoniczne, osobiste lub anonimowe w KDMO, Gdańsk-Nowy Port.

Druk: GZG zam. 501 A - 3

„Kosakowo" unowocześnia się...

W tym miesiącu mieszkańcy Gdyni i Sopotu tylko do 15 bm. będą otrzymywać mleko butelkowe, po 15 w „Kosakowie" rozpocznie się unowocześnia nie zakładu. Wreszcie bowiem po długich miesiącach oczekiwania przybyły z Anglii zakupione dla zakładu urządzenia do mycia butelek i napełniania mlekiem i kapslowania. Koszt takiego pełnego automatu w przeliczeniu na polskie złotówki wynosi ok. 3 milionów zł.

Instalacja nowych urządzeń potrwa w przybliżeniu ok. 6 tygodni. Już sam transport ciężkich urządzeń z portu do zakładu jest nielada problemem. Maszyny znajdują się w 4 skrzyniach, a każda z nich waży przeszło 15 ton. Te ciężary trzeba przetransportować do „Kosakowa", a tam z kolei władować do hali na I piętro. Podróż na piętro prawdopodobnie odbędzie się z pomocą dźwigu wypożyczonego ze Stoczni Gdańskiej. Po tych wszystkich perypetriach zacznie się następny równie skomplikowany okres montowania, instalowania już na miejscu.

Gdyby gdyński zakład mleczarski posiadał większe pomieszczenia klienci nie odczuliby skutków wymiany urządzeń, gdyż można by montować nowe obok nie przerywających produkcji starych maszyn. Niestety w warunkach „Kosakowa" jest to niemożliwe, ciasnota w zakładzie zmusza do demontażu starych urządzeń.

Nowe automaty do butelkowania mleka są bardzo wydajne, **w przeciągu godziny automat myje, napełnia i kapsluje 10 tysięcy butelek.** Czy w związku z tym można liczyć na większą podaż mleka butelkowego i zniesienie ograniczenia w zapisach nowych klientów? Na to pytanie usłyszeliśmy jedynie głębokie westchnienie dyrektora zakładu mleczarskiego. Bo chciałoby dusza do raju", a tu po drodze kłopoty z transportem, brak magazynów - komór na większe ilości...

Mimo jednak niewątpliwych trudności związanych z brakiem odpowiednich pomieszczeń „Kosakowo" stara się w miarę możliwości jak najbardziej unowocześnić produkcję. **Zakład doczekał się już nowych automatów, niedawno zakupiono samochód - chłodnię, który zacznie działać z momentem uruchomienia nowej aparatury. Jeszcze dwa takie samochody spodziewane są w III kwartale bież. roku.**

Czy gdynianie i sopocianie odczują przerwę w dostawach mleka butelkowego, czy będzie pod dostatkiem mleka luzem? Kierownictwo „Kosakowa" stanowczo twierdzi, że nie powinno być żadnych kłopotów z kupnem mleka. Sam zakład dysponuje odpowiednią ilością konwi, a w ostatnim czasie znacznie zwiększyła się podaż mleka. **Mleka jest coraz więcej, najlepszym tego dowodem jest fakt zrezygnowania z przerzutów z innych województw. Jeżeli więc w sklepach Gdyni czy Sopotu brakuje mleka, jeżeli klienci odchodzą z kwitkiem już we wczesnych godzinach rannych — świadczy to o nieudolności handlu.** „Kosakowo" dostarcza tyle mleka ile zamawiają sklepy, nie **posiada więc żadnego wpływu na dystrybucję.**

Nie mamy najmniejszego powodu nie wierzyć kierownictwu „Kosakowa", **przypominamy zatem naszym handlowcom, że od nich przede wszystkim zależy jak przerwa w dostawach mleka butelkowego będzie przebiegać w sklepach. Od sprawności handlu zależy czy klienci będą mogli otrzymać mleko w dostatecznej ilości.**

(Jar.)

ODPOWIEDZI redakcji

Mieszkańcy domu przy ul. K. Marksa 120 we Wrzeszczu. — Wasze pretensje pod adresem sąsiadki uważamy w pełni za uzasadnione. Chętnie byśmy napisali o tym w gazecie, ale... jak z treści listu wynika, nigdzie dotąd nie interweniowaliście jeszcze w tej sprawie. A od tego należy zacząć. Radzimy zatem zgłosić o tym fakcie **Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gdańsku, ul. Wałowa 27.**

Tu uczą się przyszli nauczyciele WF i biologii

Otym warto wiedzieć

DZISIEJSZE ODCZYTY

O godz. 18 min. 30 w MDK w Nowym Porcie mgr Felicjan Lachnitt mówić będzie o roli wychowawczej amatorskiego zespołu artystycznego.

Paryż — stolica piosenki, to tytuł prelekcji red. F. Walickiego, który na zaproszenie TWP mówić będzie o nowych tendencjach współczesnej muzyki rozrywkowej. Spotkanie odbędzie się o godz. 19 w klubie „Ster" we Wrzeszczu.

O godz. 18 w Szkole Podstawowej nr 65 przy ul. Śluza w Gdańsku odbędzie się spotkanie z radnymi mieszkańców z terenu Komitetu Osiedlowego nr 15.

Szczepienia przeciw durowi

Wojewódzki Inspektor Sanitarny **przypomina o obowiązku poddania się szczepieniom ochronnym przeciwko durowi brzusznemu,** które na terenie województwa gdańskiego będą się odbywały w dniach od 1 marca do 30 kwietnia br.

Wojewódzki Inspektor Sanitarny podaje ponadto do wiadomości, że w obecnej akcji szczepień będą używane **dwa rodzaje szczepionek** przeciwdurowych, z których jedna będzie stosowana **dwukrotnie** (dwa wstrzyknięcia w odstępie 1 miesiąca) a druga **jednorazowo.**

Osoby urodzone od 1953 do 1946 roku będą szczepione dwukrotnie, natomiast osoby w wieku od 18 do 60 lat będą szczepione w części województwa dwukrotnie, a w części jednorazowo.

Zróżnicowanie cyklu szczepień w poszczególnych grupach wieku oraz w poszczególnych jednostkach administracyjnych zostało uwarunkowane **wskaźnikami zapadalności** na dur brzuszny.

Co gdzie kiedy w Trójmieście

TEATRY

GDAŃSK, Opera, „Rigoletto", godz. 19.

SOPOT, Kameralny, „Tenwariat Platonow", g. 19.

KINA

GDAŃSK „Leningrad", „Tajemnice Paryża", fr., od 14 l., g. 10, 12,15, 15,30, 17,45, 20. **„Kameralne",** „Harry i jego kamerdyner, dun., od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Piast",** „Kapral w matni", fr., od 16 l., g. 15,30, 17,45, 20. **„Drukarz",** nieczynne. **„Przyjaźń",** „Jewdokia", radz., od 12 l., g. 17, 20. **„Panorama",** „Dziwna dziewczyna", jug., od 18 l., g. 15,45, 18, 20,15. **„Motława", „Klimaty"** fr., od 18 l., g. 15,30, 18, 20,25. **„Żak",** „Co za radość żyć", wł., od 18 l., g. 16, 18, 20. **„Gedania",** „Ballada huzarska", radz., od 12 l., g. 15,30, „Siedmiu wspaniałych", USA, od 14 l., g. 17,30, 20. **„Wrzos",** „Taksówką do Tobruku", fr., od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Włókniarz",** „Kołysanka", radz., od 16 l., g. 18. **„Zorza",** „Haszek i jego Szwejk", radz., od 14 l., g. 17, 19. **„Kosmos",** „Złoty człowiek", węg., od 12 l., g. 15,45, 18, 20,15.

WRZESZCZ „Znicz", „Sami zakochani", fr. od 16 l., g. 15,45, 18, 20,15. **„Bajka",** „Chcemy się bawić", ang., od 12 l., g. 10, 12,30, 15, 17,30, 20. **„Tramwajarz",** „Szczęście w teczce", jug., od 14 l., g. 16, 18, 20.

NOWY PORT „1 Maja", „Ludzie i bestie", cz. I, radz., od 16 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Niebo bez krat", rum., od 16 l., g. 16, 18, 20.

SOPOT „Polonia", „Gwiazda szeryfa", USA, od 12 l., g. 15,30, 17,45, 20. **„Bałtyk",** „Śmierć nazywa się Engelchen", cz., od 16 l., g. 15, 17,30, 20.

GDYNIA „Warszawa", „Przemytnik z Piemontu", wł.-fr., od 16 l., g. 11,15, 13,30, 14,45, 18, 20,15. **„Atlantic",** „Prawo i bezprawie", ang., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Goplana",** „Powiernik pań", fr., od 12 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **„Fala",** „Via Margutta", wł., od 18 l., g. 15,45, 18, 20,15. **„Neptun",** „Rodzaj miłości", ang., od 18 l., g. 16, 18,15, 20,30. **„Mary-narz",** „Jedyna szansa", NRD, od 14 l., g. 17, 19. **„Promień",** „Dzieci cyrku", austr., od 12 l., g. 16, „Rozwód po włosku", wł., od 18 l., g. 18, 20. **„Mimoza",** „Smak miodu", ang., od 18 l., g. 16, 18, 20. **„Mewa",** „Siedem nianiek", radz., od 14 l., g. 19.

PRUSZCZ „Krakus", „Nieznajomy z pociągu", USA, od 16 l., g. 18, 20.

RADIO

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 3 marca 1964 r. WTOREK

LOKALNE:

16.05 Melodie świata. 16.30 Felieton muzyczny. 17.00 Muzyka taneczna. 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża. 18.00 Koncert życzeń. 18.40 10 min. muzyki. 20.00 „Podwieczorek na fali 230".

OGÓLNOPOLSKIE:

12.15 Muzyka ludowa różnych narodów. 13.00 Muzyka operowa. 13.30 Strauss: Gazetki poranne — walc. 13.45 „W rytmie tańca i piosenki". 14.45 „Błękit na sztafetę". 15.00 „Koncert - zagadka". 15.30 „Podmuch malowanego wiatru". 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.30 Kalejdoskop kulturalny. 21.40 Poematy symfoniczne J. Sibeliusa. 22.10 „Relacje na temat współczesnej filozofii katolickiej. 22.25 „Ambicje i starty", audycja studencka. 22.40 Melodie taneczne. 23.00 Z twórczości kompozytorów warszawskich.

TELEWIZJA

na dzień 3 marca 1964 r. WTOREK

12.00 Przyjazd prezydenta Republiki Finlandii dr Urho Kekkonena (transmisja z lotniska w W-wie). 17.00 Dziennik. 17.05 Dla dzieci: „Zosia Samosia". 17.25 Film krótkometrażowy. 17.40 Sezam muzyczny. 18.20 „Kraj tysiąca jezior". 18.35 Kółko i krzyżyk, teleturniej. 19.05 Kłopoty z telewizorem, reportaż. 19.35 Śpiewa Sława Przybylska. 19.50 Dobranoc. 20.00 Dziennik. 20.30 „Lecą żurawie", film fabul. prod. radz. 22.00 PKF. 22.10 Dziennik telewizyjny.

Urząd pocztowy w Brzeźnie

Mieszkańcy Brzeźna mieli wiele kłopotu z odbieraniem przesyłek pocztowych, ponieważ placówka pocztowa w tej dzielnicy była tylko urzędem nadawczym z powodu zbyt szczupłego pomieszczenia. Radni postulowali kilkakrotnie by rozszerzyć zakres pracy miejscowego urzędu pocztowego dla wygody ludności zmuszonej wędrować po odbiór przesyłek do Nowego Portu.

Postulaty te zostały zrealizowane i z dniem 1 marca zaprowadzono w urzędzie pocztowym w Brzeźnie pracę w zakresie nadawczo - odbiorczym. W niedzielę urząd również jest czynny, oczywiście jak wszędzie w godzinach rannych od godz. 9 do godz. 11.

Pracownicy urzędu w Brzeźnie postanowili w czynie społecznym urządzić estetyczne zieleńce przed swoją placówką.

Kiedy otrzymasz spółdzielcze mieszkanie?

Zarząd Sopockiej Spółdzielni Mieszkaniowej zawiadamia swych członków, że począwszy od 1 bm. w siedzibie przy ul. Pułaskiego 7 w Sopocie wywieszone będą do wglądu **listy punktacji osób oczekujących na mieszkania.** Listy te można sprawdzać **codziennie od godz. 8 do 16, a we wtorki i piątki dodatkowo w godz. 16.30 — 18.30,** z tym, że wejść do zarządu w godzinach popołudniowych można przez klatkę przy ul. Pułaskiego 9.

Listy punktacji (na dzień 31 grudnia ub. roku) sprawdzić należy do końca miesiąca, po upływie tego terminu żadne uwagi nie będą już uwzględniane.

W klubie GTPS

„Technika i humanizm"

Dziś o godz. 18—20 w sali Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki (ul. Długa 57) mgr Marian Szulc wygłosi prelekcję pt. „Technika a humanizm w fotografice", kolejnie zapowiedziana w cyklu wykonanych zagadnień estetyki fotografii.

Zagadnienie udziału, ważności i prymatu techniki czy humanizmu w fotografii jest przedmiotem wieloletniej i spornej dyskusji wśród zainteresowanych. Prelegent ustosunkuje się do tego zagadnienia w wywodzie, który będzie próbą ujęcia całości zagadnienia od strony historycznej i od strony aktualnej analizy istoty i udziału techniki i humanizmu w fotograficznej twórczości.

W tym przedmiocie omówi zagadnienie przerostów i zapoznań, rozwoju żywiołowego i kierowanego, czynników wychowawczych, bodźców technicznych i impulsów twórczych oraz swoistego przeciwieństwa i jedności techniki i humanizmu zależnie od określonych warunków.

W temacie tym istnieją analogie do innych podobnych i nowoczesnych dziedzin twórczości opartych również o myśl estetyczną i techniczną a nieraz i zaplecze przemysłu. To chyba poszerzy krąg zainteresowanych prelekcją.

Piękny cel ratowania ludzkiego życia

Rokrocznie na gdańskich plażach płatnych i nie strzeżonych wskutek nieumiejętności pływania, czy własnej lekkomyślności topi się wiele osób. Nieliczna służba ratownicza ma wiele pracy i nie jest w stanie podołać zadaniom ratownictwa, toteż w centrum uwagi MKKFiT znalazła się sprawa rozwinięcia działalności ochotniczego, wodnego pogotowia ratunkowego. Pogotowie takie zorganizowane w ub. roku pełniło służbę przede wszystkim w pasie przymorskim gdańskich plaż. Brak jednak właściwej koordynacji, zbyt małe ilości sprzętu spowodowały zbyt znikome efekty działalności pogotowia.

W tym roku powinno być lepiej, gdyż MKKFiT zamierza już w przyszłym miesiącu rozpocząć szkolenie ratowników II stopnia. Kurs odbywać się będzie w marcu i kwietniu w godzinach popołudniowych, nauka bezpłatna. Warunek uczestnictwa — dobra umiejętność pływania. Osobno przeszkolone będą osoby dorosłe (od 18 lat wzwyż), osobno młodzież w wieku od 14—18 lat. Po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminu uczestnicy otrzymają specjalne legitymacje ratownika II stopnia i legitymacje wodnego ochotniczego pogotowia ratunkowego

Zgłoszenia jeszcze można kierować do Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Gdańsku przy ul. Świerczewskiego 8, do 1 marca br. Mamy nadzieję, że znajdzie się wielu amatorów, wielu chętnych do pracy społecznej w pięknym celu — niesienia pomocy ludziom, którzy znajdą się w niebezpieczeństwie. (J)

Zamiast kwiatów dla Ewy

Komitet Rodzicielski I Liceum Ogólnokształcącego w Sopocie przekazał na Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia kwotę 500 zł. Uczyniono to zamiast... „kwiatka dla Ewy" w zbliżającym się Dniu Kobiet.

Miało być wcześniej

BŁAGAMY O WODĘ!

Od roku 1958 jesteśmy mieszkańcami części baraku nr 2 przy ul. Marynarki Polskiej 14 (w Narwiku) którym administruje gdańska Stocznia Remontowa. Od tego czasu my, rodziny pracowników Stoczni Gdańskiej prawie stale nie mamy wody. Np. ubiegłej zimy byliśmy jej pozbawieni od połowy grudnia 1962 do 8 kwietnia 1963 roku i zmuszeni do zaopatrywania się w wodę w odległym o 80 m baraku. A jednocześnie w drugiej części baraku, za mieszkałym przez pracowników Gdańskiej Stoczni Remontowej woda jest.

Wszelkie interwencje w dziale administracji Gdańskiej Stoczni Remontowej nie odnoszą skutku. Jesteśmy bezsilni. Błagamy o wodę!

podpisy członków sześciu rodzin

OD REDAKCJI: sądzimy, że najwięcej do powiedzenia na temat warunków sanitarnych mieszkańców baraku nr 2 będzie miała komisja sanitarna.

W Studium Nauczycielskim w Oliwie młodzież przygotowuje się do nauczania w szkołach podstawowych. Uczy się tu około 400 studentów (przyjętych po ukończeniu szkoły średniej) oraz 60 na wydziale wieczorowym - zaocznym dla nauczycieli pracujących.

Po ukończeniu Studium Nauczycielskiego WF absolwenci otrzymają tytuł wykwalifikowanego nauczyciela wychowania fizycznego i biologii, z prawem nauczania w klasach od 1—8.

Na zdjęciach: słuchacze na lekcji biologii i zajęcia praktyczne na pływalni.

CAF — fot. Uklejewski

O literaturze francuskiej

Proust i Gide — twórcy nowoczesnej powieści — to temat odczytu, który dziś o godz. 18 wygłosi radca kulturalny Ambasady Francuskiej w Warszawie p. **Robert Chatel.**

Odczyt odbędzie się w sali czytelni głównej Biblioteki PAN w Gdańsku przy ul. Wałowej 15, na zaproszenie zarządu gdańskiego oddziału Pol. Tow. Popierania Współpracy Naukowej z Francją oraz Biblioteki Gdańskiej PAN.

W czwartek, również o godz. 18, p. **Robert Chatel** mówić będzie o teatrze Oba odczyty zostaną wygłoszone w języku francuskim.

Nie ma błędu

W niedzielnych „Rejach" udowodniliśmy, że nie ma błędu w napisie na kamieniczce przy zbiegu ulic Długiej i Tkackiej „Navigare necessum est vivere non necesse". Na zamieszczonym niżej zdjęciu napis ten jest wyraźnie widoczny.